

2. Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego – Rok A 19 kwietnia 2020 r.

Refleksja

W II niedzielę po Wielkanocy powtarzamy za Psalmistą: „Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny”. Wzrok nasz wędruje najpierw do Wieczernika, w którym Jezus przychodzi do Apostołów, aby umocnić ich wiarę. To spotkanie ma jednak wyjątkowy charakter. Bierze w nim udział Tomasz Apostoł, którego zwykliśmy określać mianem „niewiernego Tomasza”. Dostrzegamy, słuchając Janowej Ewangelii, że wiara tego ucznia była jeszcze zbyt słaba, aby uwierzył świadectwu innych Apostołów. Potrzebował namacalnych dowodów. Chyba to nas nie powinno dziwić. Ile to razy my sami, którzy tak wiele słyszymy o Zmartwychwstałym, powtarzamy pełni niedowierzania: „jak nie zobaczę, to nie uwierzę”.

Radość z dzisiejszej liturgii płynie dla nas z faktu, że razem ze św. Piotrem możemy uwielbiać Boga: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei”. To uwielbienie związane jest z darem, jaki otrzymaliśmy od Boga. Staliśmy się, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, świadkami nadziei.

Świadectwem nadziei dla współczesnego świata jest również Święto Miłosierdzia Bożego. Siostra Faustyna Kowalska pod datą 22 lutego 1931 roku w Płocku zapisała, że to święto Pan Jezus dał grzesznikom jako „ostatnią deskę ratunku”. Z dobrze odprawioną spowiedzią i Komunią św. przyjętą w tym dniu związana jest obietnica „zupełnego odpuszczenia win i kar” (Dzienniczek 300). A więc takiej łaski, jaką otrzymujemy tylko w sakramencie chrztu świętego. Źródle miłosierdzia wypływają z przebitego boku Zbawiciela. Chrystus mówił do św. Faustyny: „rana serca mojego jest źródłem niezgłębionego miłosierdzia” (Dz. 1190). Owa rana – przebity bok i serce – staje się dla całej ludzkości źródłem miłosierdzia Bożego. Na znanym nam dobrze obrazie Jezusa Miłosiernego „Jezu, ufam Tobie” z przebitego boku Chrystusa wypływają promienie: błady i czerwony. Chrystus wyjaśnia Faustynie, co one oznaczają, mówiąc: „Te dwa promienie oznaczają krew i wodę – błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz...” (Dz. 299).

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Jesteśmy najbardziej pożyteczni wtedy gdy swoją osobą, swoim stylem życia, nie zasłaniamy Boga, a wręcz Go „objawiamy” i odsłaniamy! (*kard. Konrad Krajewski*).

Na wesoło

Moja żona mówi, że mam dwie wady:

1. Że jej nie słucham
2. I coś tam jeszcze mówiła...

Wraca mąż do domu, patrzy a wszystkie drzwi i okna pootwierane. Pyta się żony blondynki co robi? Żona na to:

- Gotuję kisiel.
- Dlaczego wszystkie okna i drzwi są pootwierane?
- Na opakowaniu napisane jest „gotować w przeciągu 10 minut”

Patron tygodnia – św. Franka, dziewica – 24 kwietnia

Franka (znana także jako Franciszka Vitalta) urodziła się w 1175 r. w prowincji Piacenza. W bardzo młodym wieku wstąpiła do klasztoru benedyktyńskiego w San Siro. Mając ledwie 14 lat złożyła w nim śluby wieczyste. W 1198 r. po śmierci ksieni zajęła jej miejsce. Podjęta przez nią decyzja o zaprowadzeniu w klasztorze regularnego życia zakonnego spotkała się z silnymi protestami zarówno bogatych rodzin mieszkających w Piacenza, jak i samych sióstr. Z czasem opór udało się przełamać.

W 1214 r. Franka została zaproszona do klasztoru cysterek w Montelana. Wybrana tam ksienią, przez pewien czas administrowała także klasztor w San Siro. W trosce o bezpieczeństwo siostry przeniosły się do Pittolo i tam żyły pod kierunkiem Franki.

Świątobliwa przełożona zmarła 25 kwietnia 1218 r. Po wielu przenosinach obecnie jej doczesne szczątki znajdują się w kościele sióstr benedyktynek w Piacenza. Jej kult zatwierdził Grzegorz X; czczona jest nie tylko w samej Piacenzie, ale także w regionach Pavia i Bobbio. Na uroczyste obchody ku jej czci w ostatnią niedzielę sierpnia przybywają rzesze pielgrzymów.

Opowiadanie

Kawałek drewna

W małym domku na peryferiach żyła sobie bardzo szczęśliwa rodzina. Ale pewnej nocy w ich kuchni wybuchł straszny pożar.

Kiedy płomienie rozprzestrzeniły się, rodzice wraz z dziećmi wybiegli na zewnątrz. Jednak w pewnym momencie spostrzegli z przerażeniem, że brakowało wśród nich najmłodszego, pięcioletniego chłopca. W momencie, w którym wychodzili, przeraził się trzasku ognia i dławiącego dymu i ukrył się na strychu.

Co robić? Ojciec i matka spoglądali na siebie zrozpaczeni, dwie siostrzyczki zaczęły krzyczeć.

Rzucić się w ten żywioł było prawie niemożliwe... Tymczasem strażacy spóźniali się.

W pewnej chwili zobaczyli otwierające się na górze okienko strychu, w którym pojawił się krzyczący chłopiec:

– Tata! Tata!

Ojciec podbiegł i zawołał:

– Skacz w dół!

Chłopiec, widząc pod sobą tylko czarny dym i ogień, a słysząc jedynie głos, odpowiedział: Tatusiu, ja cię nie widzę...

– Ale ja ciebie widzę, to wystarczy. Skacz w dół! – krzyczał ojciec.

Chłopiec rzucił się w przestrzeń i opadł cały i zdrowy w silne ramiona ojca, który zdecydowanie pochwycił go w locie.

Nie widzisz Boga. Ale On widzi ciebie. Zaufaj mu!

Nauczanie papieskie o Eucharystii

„Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy uroczystym i dostojnym obrzędem obchodzi nową Paschę, której zapewnia kontynuację przez boskie ustanowienie Eucharystii. Nazajutrz zaś, wywyższony między ziemią a niebem, składa zbawczą ofiarę ze swego życia, a z piersi swej przebitej rozlewa owe Sakramenty, które udzielają skarbów odkupienia duszom ludzkim. Czyniąc to wszystko, ma On na widoku jedynie chwałę Ojca i coraz większe uświęcenie człowieka” (Pius XII).